

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblńska Nr. 7.

Czy Polacy są małym narodem?

Niedawno podaliśmy artykuł, jaki się ukazał w „Gazecie 2 grosze”, w którym na zasadzie liczb autor wykazuje, iż wymienianie narodu polskiego w liczbie narodów małych jest niesprawiedliwe, a nawet uwłaczające nam. Artykuł ten przedrukowany przez inne pisma, obiegł prasę polską. Między innymi przedrukował go krakowski „Głos Narodu”, na skutek czego otrzymał od jednego z wybitnych historyków naszych uwagi, iż nie tylko nasza liczba stanowi o wielkości narodu polskiego. W wywodach tych autor słusznie zaznacza:

„...w wyrazach „wielki” i „mały” naród mieści się coś więcej, niż ilość ludności.

„Decydującymi w tej sprawie są momenty dziejowe pewnego narodu, kulturalne i cywilizacyjne, ich znaczenie dla dziejów Europy, udział tego narodu w życiu duchowym plemienia aryjskiego w stosunku do innych ras. Tu liczebność nie jest bynajmniej czynnikiem pierwszorzędym. Istniały potężniejsze państwa tatarskie — kazańskie, astrachańskie, krymskie, a jednak nie mówimy, że Tatarzy to był wielki naród, ale o Grekach, którzy stworzyli małe państwo, mówimy, że to był „wielki naród”. Wielkość narodu leży w jego cywilizacyjnej wartości, w jego sile twórczej, w jego potęgze umysłowej, w jego zasługach wobec Europy, do której należymy. Czynniki zatem tylko duchowe mogą być najwłaściwszą skalą do określenia wielkości narodu, tak samo jak te czynniki są skalą określającą wartość indywidualną człowieka. Suma tych czynników ich potęgę, siłę, znaczenie, charakter, rozstrzygają w tej sprawie, a nie statystyka.

Ażby znaleźć miejsce dla naszego narodu bez pomocy statystyki, wystarczy tylko rzucić okiem na jego przeszłość, na jego produkcję umysłową i artystyczną, na siłę tej produkcji, stosunek do Europy i udział w jej życiu. Przyjmując tę skalę do oceny, bez żadnej pretensji do wielkości, znajdziemy dla siebie równomierne miejsce pośród wielkich narodów Europy. Nikt wielkim nie nazywał Siemiradzkiego dlatego, że malował wielkie obrazy, a Stanisławskiego małym artystą, bo tylko małe malował. Wielkość ich tkwi w czym innym. To samo błędnie można zastosować do narodów, jeżeli liczbę weźmiemy za miernik.

Rzucmy tylko okiem w naszą przeszłość. Wielkie i świetne pola bitew, stoczonych przez Rzeczpospolitą, to nie geografia, to nie wyprawa z bronią w rękę od jednego miasta do drugiego, to rezultat nie tylko naszego życia państwowego, ale wartości jego i jego stosunek do życia Europy. To walki i zwycięstwa, które zasłaniając Europę przed parciem moskiewszczyzny i tatarszczyzny, przed kozacką lub tatarską kulturą, dały jej możność rozkwitu i rozwoju. Polska osłabiła się i upadła pod naciskiem wrogów kultury europejskiej. Wielkie jej zadanie dziejowe i wielkie czyny pozostały wielkimi. Ze były one wielkie, i potrzebne ze stanowiska polityki narodów, dowodzą tego najlepiej państwa europejskie, walczące dzisiaj ze sobą. Z dwóch przeciwnych stron obudziła się potrzeba

odbudowania Polski: od zachodu i od wachodu.

W literaturze daliśmy arcydzieła, stojące na jednej linii z arcydziełami najpotężniejszych i największych narodów, malarze rozświetlili imię Polski po całej kuli ziemskiej; Szopen i Paderewski na całym świecie są tak popularnymi, jak i u nas; Sienkiewicz zajął miejsce wśród największych pisarzy świata. Kępowani ze wszech stron, powstrzymywani w rozwoju na każdym kroku, wysiłkiem naszego ducha i żywotności zastosowania u siebie sił twórczych, wzbogacamy inne narody. Utraciliśmy państwo, nie utraciliśmy nadziei odzyskania go i zajęcia swego miejsca wśród reszty ludu Europy. Dla tej idei każde pokolenie składało ofiarę krwi, spokoju, szczęścia osobistego i ofiar materialnych olbrzymich. Żadna statystyka jeszcze tego nie obliczyła, a gdy obliczy, wówczas ujawni się potęga naszego ducha, bezgraniczne poświęcenie się materialne i ofiarność, nie mająca równej w Europie.

Pomimo zatem małej liczebności naszego narodu z powodu błędnych obliczeń statystycznych, jedynie według wyznania rzymsko katolickiego, jesteśmy narodem wielkim, wielkość tę zapisały dzieje i nikt nam jej odebrać nie zdoła.

Podzielając najzupełniej zdanie autora, że o „wielkości” narodu decyduje nie tylko jego liczebność, stwierdzaliśmy jednak, że i co do liczebności naród polski nie zajmuje bynajmniej pod rządne miejsce w Europie i że i z tego tytułu nie może być nazywany narodem „małym”.

Za wyodrębnieniem Galicji.

Wiedeńska „Rundschau” zamieściła artykuł, pochodzący z kół wojskowych, na temat zepowiadzanego wyodrębnienia Galicji. Autor artykułu oświadcza, że zarówno z politycznego jak z wojskowego stanowiska trzeba wyodrębnić Galicję powitać jak najgoręcej. Krok ten jest mądrym pociągnięciem na szachownicy, gdyż z jednej strony mocno zwiąże Polaków z monarchią i zapobiegnie ich nastrojom odrędkowym wobec utworzenia niepodległego Państwa Polskiego za kordonem, z drugiej ułatwić i uprosić zarząd w innych krajach koronnych. Autor wypowiada się dalej stanowczo przeciw podziałowi Galicji na część polską i ruską, co rozgoryczałoby Polaków. Nadto upatruje korzyść polityczną w tem, że spór polsko-ruski w Galicji zaostre przeciwieństwa polsko-rosyjskie. O Rusinach, a zwłaszcza zakordonowych, wyraża się autor wojskowy z zupełnym rozczarowaniem.

„Zeit” otrzymuje następującą wiadomość z Gracu: Wydział Związku niemieckiego w Gracu, obejmującego różne ugrupowania partyjne, powziął na odbytem świeżo zebraniu uchwałę, w której oświadcza, że czuje się zaniepokojony pogłoskami, jakoby znana zapowiedź nowego ukształtowania Austrii miała ulec zakwestjonowaniu. Wyodrębnienie Galicji jest niezbędne dla odrodzenia i wzmocnienia państwa austriackiego na wewnątrz i na zewnątrz. Ta niedająca się odsunąć konieczność musi być urzeczywistniona. Wydział Związku niemieckiego wzywa posłów niemieckich do energicznego dopilnowania tej sprawy.

Manifest Ukraińców.

„Ukraińska reprezentacja parlamentarna” ogłasza w „Dile” z dnia 29 listopada odezwę do „Ukraińskiego narodu ziemi galicyjskiej”.

Dnia 5 listopada — oświadcza manifest — ogłoszono pismo cesarskie, zapowiadające, że kraj koronny, zwany Galicją, ma otrzymać tak szeroką autonomię i samorząd, by tylko to, co należało do Wiednia, co dotyczy całej Austrii, a wszystkie inne krajowe sprawy gospodarcze, narodowe i oświatowe, językowe miałyby należeć na przyszłość do Sejmu krajowego we Lwowie. Nie parlament więc w Wiedniu, wybrany na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego, lecz galicyjski Sejm kurjalny z polską i pańską większością miałby na przyszłość rozstrzygać o najważniejszych dla nas sprawach i nadawać nam prawa. Zamknięta byłaby dla nas na przyszłość droga: przedstawiać nasze krzywdy i postępowanie wobec nas naszych przeciwników przed obliczem Austrii i całego świata... Mamy być wykluczeni z austriackiego parlamentu, a wydani w ręce Sejmu galicyjskiego. Powstanie z naszego kraju niejako drugie państwo polskie obok odnowionego polskiego Królestwa, z tą jedynie różnicą, że jego królem będzie cesarz Austrii.

Manifest przypomina, że już w r. 1848 ukraińska „Główna Rada” ogłosiła, że Rusini są odrębnym od Polski narodem i chcą mieć swój odrębny kraj z odrębnym Sejmem i że już pierwsi posłowie ruscy w austriackiej Radzie w r. 1858 domagali się podziału Galicji na dwie części, z których wschodnia byłaby krajem ukraińskim. „W ostatniej chwili: kiedy patent o podziale był już podpisany przez cesarza, udało się naszym przeciwnikom wstrzymać jego ogłoszenie”. W kilkanaście lat później nadanie autonomii krajom i utworzenie Sejmów wydało Rusinów w ręce ich przeciwników, a przez 50 lat tej autonomii naród ruski, pozbawiony niemal przedstawicieli w Sejmie i w parlamencie (?) począł popadać w dawną niewolę. (?)

Dopiero reforma wyborcza z r. 1907 poprawiła jego położenie i umożliwiła mu przeprowadzenie także korzystnej reformy wyborczej w Sejmie w roku 1914, zapewniającej Rusinom 52 mandaty. — To przy równoczesnym oparciu się o parlament wiedeński, dawało im nadzieję, że „niedaleki jest czas wyzwolenia ich z pod polskiej opieki, podziału kraju i ukraińskiej autonomii narodowej”. Nadzieje te niweczy zapowiedź wyodrębnienia Galicji. A przecież „od tysiąca lat Galicja, to nasz ukraiński kraj”.

Nawet wówczas, kiedy Galicja została przyłączona do Polski, tworzyła ona w państwie polskim odrębną prowincję. Do Austrii przyłączyła ją cesarzowa Maria Teresa „nie jako część Polski, ale jako spadek po dawnych książkach halickich”. Po tych „historycznych” wywodach manifest woła: „Ukraiński narodził! Powiedzmy rządowi wszyscy z całego kraju, z najmniejszej nawet wioski, prosimy monarchę, żeby nie rozszerzano autonomii Sejmu galicyjskiego, żebyśmy zostali przy Austrii i przy parlamencie w Wiedniu, żeby natomiast podzielono nasz kraj i dano nam ukraiński Sejm we Lwowie. Precz z wyodrębnieniem Galicji! Nie chcemy polskiej autonomii

na naszej ziemi. Chcemy mieć, jak dotąd, swoich posłów w wiedeńskim parlamencie! Domagamy się podziału kraju i ukraińskiego Sejmu dla ukraińskiej ziemi w granicach Austrii”.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 19 grudnia.

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południe od jeziora Narocz i na południe od kolei z Tarnopola do Złoczowa wzmocniła się chwilami akcja artyleryjska.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

Pod Gutin Tommatek w Karpatach Leśnych odparto patroli rosyjskie, przy drodze Velaputny ataki batalionu rosyjskiego.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta:

Na obydwóch brzegach rzeki Somme ogień działowy i miotaczy min był chwilami więcej „żywiony”.

Na północnym zachodzie i na północy od Reims odparto oddziały francuskie, które po silnym przygotowaniu artyleryjskim atakowały nasze rowy.

Front Niemieckiego Następcy Tronu:

Po południu wzmocniła się na wschodnim brzegu Mozy walka artyleryjska.

Francuzi atakowali las Fosses. Leżąca przed naszą pozycją osada Chambrettes pozostała po walce z bliska w ich rękach. Na wszystkich innych miejscach frontu atakowanego odparto ich.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena:

W atakach obydwóch dni ostatnich wzięto do niewoli przeszło 1000 Rosjan i Rumunów i zdobyto wiele wozów, w większej części nalożonych prowiantem.

W północnej Dobrudży nieprzyjaciel kontynuował odwrót ku północy przez dwie rozbudowane pozycje. Armia postępuje ku dolnemu Dunajowi.

Front macedoński.

Nad Strumą akcja patroli, która była pomyslną dla wojsk bułgarskich i osmańskich.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Komunikaty francuskie.

Francuskie sprawozdanie wojenne z dnia 17 grudnia b. r. po południu powiada między innymi: Na prawym brzegu Mozy wykonali Niemcy po ostrzeliwaniu przez działa o czym donosiliśmy wczoraj wieczorem, gwałtowny przeciwny atak na nowe francuskie pozycje. Tylko na niektórych punktach powiodło się im utrzymać na folwarku Chambrettes, którego okolicę najbliższą

Francuzi zajęli. Liczba jeńców wziętych przez Francuzów od dnia 13 b. m. na froncie Verdunu policzonych teraz wynosi 11,387 z 284 oficerami, zdobytych lub zniszczonych dział jest 115, dalej 44 miotacze min i 107 karabinów maszynowych.

Powrót monarchów

BERLIN, 19 grudnia. (WAT.) Biuro Wolffa donosi: Cesarz Wilhelm wczoraj zrana przyjechał do nowego pałacu w Poczdamie.

WIEDEN, 18 grudnia. (WAT.) Urzędowe biuro korespondencyjne donosi: Po kilkudniowym pobycie na froncie cesarz Karol powrócił wczoraj zrana do Wiednia.

Lloyd George i koalicja.

RYM, 19 grudnia (BTW). Agencja „Radio“ donosi z Londynu, że Lloyd George rozesłał do rządów francuskiego, włoskiego i rosyjskiego telegraficzne zawiadomienie, iż rząd angielski daje swym sprzymierzeńcom zapewnienie co do swego zdecydowania niezłomnego prowadzenia wojny i wspierania swych sprzymierzeńców tak długo, dopóki nie zostaną osiągnięte życiowe cele i ideały, o które sprzymierzeńcy staczą się walkę.

Pisma francuskie przytaczają w dosłownym brzmieniu mowę Protopopowa i zaznaczają, że Rosja łączy się w swem niezłomnym postanowieniu prowadzenia walki do końca ze swymi sprzymierzeńcami. (Wat.)

Socjaliści francuscy za pokojem.

PARYŻ, 19 grudnia (B. T. W.). Doniesienie agencji Havasa: Kongres zjednoczenia socjalistycznego departamentu Sekwany prowadził długą dyskusję na temat przywrócenia stosunków międzynarodowych pomiędzy krajami wojującymi i neutralnymi. 10126 głosami uchwalono rezolucję, uwzględniającą możliwość przywrócenia stosunków międzynarodowych, biorąc pod uwagę rokowania pokojowe pod warunkiem, że Niemcy i sprzymierzeńcy ich przedstawiają propozycje wyraźne, oparte na ściśle określonych podstawach.

Ostąpienie Joffre'a.

PARYŻ, 19 grudnia. (BTW.). General Joffre złożył dowództwo nad armią północną i północno-wschodnią w ręce generała Nivelle.

Położenie w Grecji.

AMSTERDAM, 19 grudnia (BTW.). „Times“ dowiadują się z Aten: „Przyjęcie warunków koalicji oznacza usunięcie z Tesalii armii i przetransportowanie artylerji do Peloponezu. Koalicja z powodu wypadków na początku grudnia wystosuje notę do rządu greckiego. Tymczasem posłowie francuski i angielski czekają na instrukcje. Pozostają oni na pokładzie statków w Pireusie. Admiral francuski ogłosił w piątek obwieszczenie, w którym zaleca mieszkańcom, aby po godz. 4 wieczorem zamykali sklepy.

W Atenach wieczorem panują ciemności. Nastrój jest spokojny. Przewożenie wojsk i artylerji potrwa co najmniej 3 tygodnie. Odbywać się będzie pod dozorem oficerów koalicji”.

Grecja przyjmuje żądania koalicji.

ATENY, 19 grudnia (BTW.). Biuro Reutersa donosi: W nocy, w której zgadza się na przyjęcie żądań koalicji, rząd grecki proponuje osadzenie zajęć z dnia 1 grudnia przez sąd rozjemczy. Rząd grecki wyraża zarazem nadzieję, że mocarstwa zaniechają blokady utrudniającej komunikację i niepokojącej ludność. Nakoniec nota wyraża życzenie rządu i narodu greckiego, nawiązania znowu tradycyjnych pomyślnych stosunków z ententą na podstawie wzajemnego zaufania.

Rozruchy w Portugalji.

BERN, 18 grudnia. O sytuacji w Portugalji „Temps“ donosi z Lizbony,

co następuje: W dniu 13 grudnia w różnych okolicach Portugalji wybuchły rozruchy. W Castelle, Brance i w Aprantes zbuntowały się części garnizonu. Dokonano aresztowań. W Thomar, gdzie ruch ten przybrał groźny charakter, władze mają nadzieję, iż porządek da się wkrótce przywrócić przy pomocy wojsk wiernych państwu. W Lizbonie poczyniono energiczne zarządzenia, skutkiem czego nie doszło tam do żadnych zmian.

Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych przy powrocie Polaków do kraju.

SZTOKHOLM, 19 grudnia (BTW.) Wydział wykonawczy Rady Zjazdów rozesłał na zasadzie otrzymanego od jeneralnego konsulatu amerykańskiego w Piotrogradzie listu, okólnik następujący:

„Na zasadzie konwencji, zawartej pomiędzy rządem rosyjskim z jednej, a rządem niemieckim i austriackim z drugiej strony, poddani niemieccy i austriaccy mogą powracać do kraju. Konwencja ta nie stosuje się do

1) jeńców wojennych, korespondentów wojennych, dostawców wojskowych;

2) mężczyzn od 16 do 50 roku, zdolnych do służby wojskowej;

3) osób, którym rząd rosyjski odmówił pozwolenia z ważnych powodów politycznych.

Koszta przejazdu i utrzymania ponosi konsulat Stanów Zjednoczonych. Prosimy W. Panów o możliwie pospieszne ułożenie według podanego schematu list osób, pragnących wyjechać i odpowiadających wyżej wymienionym warunkom i przesłanie ich pod adresem Rady Zjazdów, która zajmie się ułatwieniem wszelkich formalności dla Polaków za pośrednictwem konsulatu amerykańskiego. Prosimy też panów o zawiadomienie nas o wypadkach odmowy zezwolenia wyjazdu Polakom ze strony władz miejscowych oraz przysłać Radzie Zjazdów właściwym wydziałom obcych poddanych listy osób, które wyjechały do kraju”.

Polskie instytucje czynią co mogą w konsultacji, aby móc ułatwić naszym rodakom powrót do kraju.

Interwencja Papieża.

„Koeln. Ztg.“, omawiając notę niemiecką, wystosowaną do Papieża, oświadcza:

„Krok ten ma w tej fazie wojny bardzo wielkie znaczenie, gdyż Niemcy uczyniły go w zupełnym porozumieniu ze wszystkimi swymi sprzymierzeńcami, z czego wynika jasno, że obok Niemiec i Austro-Węgier, także Bułgaria i Turcja uznały prawa suwerenne papieża”.

Dla rozwiązania kwestji rzymskiej w bliższej lub dalszej przyszłości posiadać będzie ten krok ogromne znaczenie. Poparcie zatem, jakiego mocarstwa centralne oczekują przy rokowaniach pokojowych ze strony Papieża, będzie poparciem czynnika suwerennego.

Nota niemiecka zawiera jednak oprócz tego uznanie bezpartyjności Papieża”.

Czwórporozumienie wobec propozycji pokojowej państw centralnych.

Stanowisko Hendersona.

Na pewnym wielkim bankiecie związkowym, jaki się odbył w Londynie w zeszły piątek, wyraził się członek rady wojennej, Henderson, o niemieckiej propozycji pokojowej, że naród angielski ciekawy jest poznać całą doniosłość tych propozycji, ale trzeba zważyć, że pochodzą one od mocarstwa, które w sierpniu r. 1914 stawiało haniebną propozycję, aby Anglia zdradziła Francję i zezwoliła na pogwałcenie Belgii. Trzeba więc obecnie zbadać propozycję, z uwzględnieniem obowiązków Anglii względem jej sprzymierzeńców, którzy wszyscy zobowiązali się uroczystie nie zawierać odrębnego pokoju. Jeżeli się to uwzględni, gotów jest naród angielski obecnie tak samo jak w sierpniu r. 1914 przyjąć sprawiedliwy i trwały pokój. Najważniejszem jest jednak, aby każda propozycja pokojowa zba-

dano co do zasad, dla których Anglia rozpoczęła i ją prowadzi dalej: a mianowicie obronić małe narody przed napadami potężnych sąsiadów, zachować wiarę w prawomocność układów, obronić Francję przed zamachami Prus i dbać o własne bezpieczeństwo. Te cele powinny być spełnione, zanim Anglia odłoży broń. Odszkodowania za przeszłość nie wystarczają, jeżeli nie będą dane gwarancje co do przyszłości, te zaś nie wystarczą, jeżeli Belgia, Serbia i Polska nie zostaną za swe cierpienia obficie wynagrodzone.

Jeżeli obecne propozycje pokojowe Niemiec są tylko pozorem, jeżeli pragną one tylko zawieszenia broni dla przygotowania nowej ofensywy, to musimy je energicznie odrzucić. Musimy natenczas powołać nie tylko naszą armię i flotę, ale wszystkich mężczyzn i wszystkie kobiety całego kraju i mimo wszelkich cierpień i niebezpieczeństw pozostać niewzruszonymi w przekonaniu, że sprawiedliwy pokój zapewnić można jedynie kosztem ofiar. W tym duchu przystępujemy do pracy w końcowym okresie wojny, czy będzie on długi lub krótki.

Kilku przywódców robotników mówiło również o niebezpieczeństwie przedwczesnego pokoju.

Tenże Henderson oświadczyć miał na pewnym zebraniu w Clapham, co następuje:

„Jestem gorącym zwolennikiem pokoju tak samo, jak każdy nim może być, ale muszę mieć przeświadczenie, że pokój, którego spodziewamy się i którego oczekujemy, nie będzie zawierał w sobie możliwości wywołania porażki, który podobnej katastrofy. Wszystko, cokolwiek czynią lub czynić będą ligi pokojowe w Stanach Zjednoczonych lub państwach neutralnych, jest bardzo piękne, ale niechaj przestaną nam mówić o pokoju teraz właśnie. Prowadzimy wojnę i mówić teraz o pokoju ze zbrojną siłą wojskową, nie znającą najmniejszych skrupułów, oznacza to samo, co chęć wszczynania wojny na nowo. Pokój obecny nie położyłby kresu nienawiści, jaka panuje wśród wszystkich narodów. Jaki, więc pokój wśród obecnych warunków w Belgii, Francji, Serbii, Rumunii? Przenigdy! My pragniemy pokoju honorowego, pokoju stałego, opartego na prawie i na honorze narodów”.

Porównując oba te przemówienia, prawie wierzyć się nie chce, żeby wygłosił je miała jedna i ta sama osoba. To też powtarzamy je jedynie z obowiązku dziennikarskiego, nie wchodząc w to, czy i o ile są autentyczne.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 20 XII.

— O znaki polskie. Na mocy ostatecznego rozporządzenia jenerał gubernatora warszawskiego v. Beselera, wszystkie znaki sklepowe mogą być tylko w jednym języku—polskim. Przypominamy o tem ku wiadomości naszych kupców, jako też wszystkich tych, którzy uciekają się do ulicznej reklamy, aby opierając się na mocy powyższego rozporządzenia, ogłoszenia wszystkie podawali w języku polskim.

— Dla jeńców Polaków. Władze niemieckie pozwoliły na wysyłanie dla jeńców Polaków podarków gwiazdkowych w formie przesyłki pocztowej (wagi do 5 kgr. = 12 funtów) z artykułami spożywczymi do następujących obozów: Ellwangen (Wirtembergia), Gandellgen (Magdeburg), Helmetadt (Brunświk), Celle-Schoen (Hanower).

— Z miasta. Liczba nowych ulic. Według sporządzonych przez geometrę przysięgłego p. Kozłowskiego nowych planów miasta Sosnowca, przybyło miastu 30 nowych ulic.

— Sprawozdanie wczorajsze z posiedzenia Rady Miejskiej ukaże się z przyczyn niezależnych od Redakcji w numerze jutrzejszym.

— Listy „poste-restante“. Wiele osób, zwłaszcza w korespondencji miejscowej, przysyła listy adresowane „poste-restante“. Listy tak adresowane przy wyjęciu ze skrzynek pocztowych podlegają zniszczeniu, ponieważ

według obecnych przepisów pocztowych każdy list zawierający nazwisko i adres zarówno piszącego list jak i odbiorcy. Korespondencja „poste-restante“ jest więc bezwarunkowo niedopuszczalna.

— Z sądów. Powołany do życia Sąd ma rozpocząć działalność swoją od Nowego Roku. Zaangażowany już został personel biurowy, składający się z dawnych pracowników b. sądów pokoju. Biuraliści ci uposażeni zostają lepiej, niż za dawnych czasów; ma się tu na widoku dodatki drożyzniane. Lokale na biura przyszłego sądu doprowadzane są obecnie do należytego porządku.

— Na zbliżające się święta. Od poniedziałku daje się zauważyć nieco większy ruch w handlach, przeważnie bławatnych, a właściciele sklepów wskutek dłuższego zastoju, obniżyli znacznie ceny, ażeby cośkolwiek zarobić. Właściciele sklepów galanterijnych sprowadzili większe zapasy towarów i zabawek gwiazdkowych, zakup jednakże na nie jest mały. Tradycyjnym zwyczajem ukazały się na rynku i drzewka, ceny na które są bardzo wysokie, a każdy sprzedawca tłumaczy się, iż drzewka są przemycane z okupacji austriackiej. Za małe drzewko sprzedawcy żądają 1 rb. 50 do 2 rubli. Poczęły nadchodzić również i transporty niewielkie ryb. Kupcy przewidują na ostatnie dnię dostawy większe. Ceny na ryby są wysokie.

— O domy na obcych placach. W swoim czasie wielu posiadaczy drobnych oszczędności zwłaszcza na Pogoni poczęło wznosić własne domy, wynajmując pod budowę kawałki placów, — za które przez pewien czas płacili niewielkie dzierżawne. Z rozwojem miasta właściciele gruntów, na których były pobudowane domy, poczęli z roku na rok podwyższać za place dzierżawy, tak iż niektórzy nie byli w stanie wygórowanego czynszu opłacać a szereg wytoczonych procesów jeszcze w czasach normalnych był przyczyną ogólnego zamętu. Wojna nie pozwoliła na zakończenie tych spraw; to też wielu właścicieli zwróciło się do władz okupacyjnych o rozpatrzenie ich pretensji i zmuszenie właścicieli pobudowanych domów do opłacania dzierżawnego czynszu. Dowiadujemy się jednakże, iż niektórzy z petentów otrzymali odpowiedź, iż wywłaszczenie zależne jest od Sądów, jako od instancji jedynie w tym wypadku kompetentnej.

— „Kino-Momus“ na Pogoni. W tych dniach otwarty będzie kinematograf „Momus“ na Pogoni — nieczynny od początku wojny. Prócz obrazów, przez trupe pod dyktando p. Anieli Zarebskiej grane będą nad program jednoaktówki. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

— O zabezpieczenie kartofli. Jak stwierdzają naoczni świadkowie, kartofle są źle zabezpieczone w kopcach i psują się. Wogóle zastosowany rodzaj kopcowania uważać można za wadliwy. Byłoby lepiej kartofle podzielić między ludność właściwą, którzyby je sobie przebrała i skuteczniej zakonserwowała na zimę.

Z Będzina.

+ Klub obywatelski. W ubiegłą niedzielę, o godz. 3 popołudniu, w sali ochrony na Górze Zamkowej, odbyło się organizacyjne zebranie klubu obywatelskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. reagenta Stokowskiego, wyjaśniono, że założenie klubu ma na celu zjednoczenie wszystkich uznających się Polakami i dążących do niepodległości. Przewodniczył p. Stokowski. Po odczytaniu ustawy ustalono opłatę wpiślową od 1 do 2 rb. i składkę miesięczną na 25 do 50 kop. Budżet roczny przewidziano na 1000 rb. Do zarządu wybrano pp.: Stokowskiego, Szpikowskiego, Kaszyńskiego, Jowszycę, Replńskiego, Rybickiego, Filo i Wizbeka; do komisji rewizyjnej pp.: M. Walewskiego, Żebrowskiego i Langiego. Spółki przyjmowania nowych członków Zarząd ogłosi po ukonstytuowaniu się.

+ Owocarnie narzekają na mały pokup owoców pomimo to ceny choć już wysokie na czas przedświąteczny zostały przez nie na owoce jeszcze

podniesione. Za funt jabłek żądają '30 kop., orzechów od 50 do 60 kop

+ Wyżysk, W handlu, oraz przy zapłacie komornego bonami stawiane są nieuzasadnione żądania dopłaty 6 proc. wzwyż.

Królewsko-Niemiecki Zarząd pocztowy w Jenerał Gubernatorstwie Warszawskim podaje do wiadomości, że przyjmuje przesyłki z podarkami gwiazdkowymi do jeńców Polaków, znajdujących się w niemieckich obozach, na następujących warunkach. Od 16 do 26 grudnia r. b. wolno jest na wszystkich pocztach w Jen-Gub. Warszawskim podawać przesyłki dla jeńców polskiego pochodzenia, znajdujących się w obozach jeńców w Solle, Gardelegen, Helmstedt i Ellangen. Przesyłki nie mogą więcej ważyć, jak 5 kilogr. (12 polskich funtów) i muszą być zaadresowane „Kriegsgefangensendung” i podane adres jeńca, oraz miejscowość. Opłata za przesyłkę pobierana nie będzie. Do przesyłki musi być dołączona kartka przekazowa, jaka się używa do zagranicznych przesyłek.

Z listów do Redakcji.

Poświęcenie oddziału Tow. „Zdrowie” w Dańdówce.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niżej podpisany uprzejmie prosi o zamieszczenie następującego:

Dnia 10 grudnia odbyło się poświęcenie antyalkoholycznego T-wa „Zdrowie” w Niwce i przy nim otwartej cukierni; w tydzień później bo w ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie I-ego oddziału T-wa „Zdrowie”, przy nim herbaciarni w Dańdówce, o którym mówi się w „Iskrze” z d. 19-go grudnia, a w której najważniejsze jest pominięciem, — to serdeczne uczucie głębokiej, nie dającej się wyrazić wdzięczności dla Wielebnego kanonika księdza Zamojskiego z Zagórza, który paru cicho wypowiedzianymi słowy tak głęboko wrył w duszę słuchaczy, członków poczęcie obowiązku o rozwijaniu T-wa, uprzedzając ich: „...będą na was kamieniami rzucali, będą was wyśmiewali i szydzili z was będą — wy idźcie ciągle naprzód”. Kończąc, prosił o unikanie w bibliotece broszur, książek niemorsalnych, brzydkich. Niech będzie pewnym ksiądz kanonik, nasz opiekun który umiał szczerze słowa wycisnąć i „mocnym” w Towarzystwie, że słowa Jego nie przebrzmia i na zawsze w postanowieniu trwać będą, jak trwać będzie serdeczne uczucie ku Niemu. Za tak bogatą, jak dla biednej kasy T-wa ofiarę, członkowie I-ego oddziału jak i T-wa w Niwce proszą przyjąć bardzo serdeczne podziękowanie. PS. Biblioteka T-wa „Zdrowie” w Niwce przyjmując pod uwagę „osobistą prośbę” księdza kanonika usuwa ze swej biblioteki dwa dzieła więcej swobodnej treści.

Łączę wyrazy etc.

B.

Więści ze stolicy.

□ Wykaz oficerów polaków z obozu jeńców. Pisma warszawskie podają następujący imienny wykaz oficerów armii rosyjskiej, przybyłych do Warszawy z obozów koncentracyjnych w Niemczech: Z obozu w Ellangen: Giewartowski, Tolloczko, Mackiewicz, Stobryn, Karpus, Kostrzyca, Juniewicz, Gieńko, Lempke, Borowski, Rodkiewicz, Jeliński, Strzelecki, Grzegorzewski, Dobrowolski, Podgórski, Hejman, Konecki, Tchiller, Kiciński, Rymaszewski, Gawłowski, Klinke, Sulikowski, Kamiński, Lenkiewicz, Prażmowski, Haneke, Teszyński, Żebrowski, Kozieracki, Miller, Strażyc. Z obozu w Helmstedt: Hejdukowski, Kamieniecki, Jaczewski, Lewandowski, Urbański, Kamiński, Świętochowski, Portyński, Gutowski, Milker, Skulski, Koler, Jastrzebski, Joźwiak, Sakowicz, Prusiński, Czerepiński, Ławacz, Siemiec, Rajt, Zwoliński, Świechowski, Falkowski, Jazdowski, Miłosz, Mizerski, Gustowski, Malicki, Lesisz, Kordaczak, Soleciński, Łypaczewski, Nowicki, Wisłocki, Narbutt.

□ Na kursach uzupełniających P. M. S. w Warszawie dla nauczycieli ludowych, rozpoczynających się dnia 28 b. m. wykłady obejmują pp.: St. Dobrowolski, Sew. Dziubaltowski, ks. Fajęcki, W. Grabeska, J. Hellman, W. Jezierski, Ad. Koziera, M. Mościński, Wł. Przanowski, Wł. Radwan, Stan. Sychterówna, St. Szober, F. Wojnarowicz, W. Zapolska, Fr. Zienkowski. Zarząd kursów uprasza kandydatów z prowincji o dokładne określenie przy

zgłaszaniu się piśmiennem, czy potrzebują ułatwień co do mieszkania, życia oraz na jakie przedmioty zapisują. Po przyjeździe należy zgłosić się do biura Macierzy (Krak. Przedm. 7) które przez cały dzień 21-go b. m. będzie czynne.

□ 50 nowych rabinów. Dotychczas w Warszawie każdy okręg, dawniej cyrkul, miał swego rabinę. Poza tem jednak było około 50 rabinów t. zw. pokątnych, którzy nie pobierali żadnej pensji, a utrzymywali się własnym przemysłem. Obecnie — według gazet żydowskich — powstał projekt w gminie, ażeby tych wszystkich rabinów niejako „zalegalizować” i płacić im pensję.

Z różnych stron.

□ Ś. p. O. Honorat Kapucyn. Dn. 16 grudnia w Nowem Mieście nad Pilicą zmarł O. Honorat Kapucyn, urodzony 1829 roku.

□ Węgierski dyplom koronacyjny. Hr. Tisza oświadczył komisji, wydelegowanej dla opracowania dyplomu koronacyjnego, że tytuł nowego monarchy brzmieć będzie w dyplomie tym, jak następuje: „My, Karol I, z dobrośliwej łaski Boga cesarz Austrii, tego imienia czwarty apostołski król Węgier, Czech i t. d.” Hrabia dodał, że monarcha upoważnił go do stwierdzenia, jako faktu nie ulegającego wątpliwości, że godność króla Węgier posiada charakter godności oddzielnej i niezależnej od godności cesarza Austrii, a zarazem godności równorzędnej.

KINO-TEATR

Zacisze

wejście od ul. Dęblińskiej.

5213

Od wtorku 12 do poniedziałku 18 grudnia r. b.

Begaty i wybitny program obrazów.

POGRZEB

J. C. i K. Mości Francisza Józefa I. oraz oddanie ostatniego holdu przez Cesarza Karola I i obecnych na pogrzebie Książąt. „NIE ROZPACZAJ, SZCZĘŚLIWIE WRÓCI” wybitny dram w 4-eh części CORSO KWIATOWE w NIEMI piękna natura. GŁÓWNA WYŚRANA KUBUSIA komedie.

Na scenie pod kier. Władysława Bernatowicza:

„Zięć swego zięcia”

farsa w 1-ym akcie z francuskiego.

Muzyka koncertowa, ściśle zastosowana do treści obrazu.

NAPISY POLSKIE!

Początek przedstawień w dniu zwykłym o godz. 6, w sobotę o 5-iej, w niedzielę i święta o godz. 2-iej po południu.

UWAGA: w próbach „ROSYJSCY LAPOWICY”.

KOLEDZY STUDENCI!

Dowiedzieliśmy się od Naczelnika stacji w Sosnowcu, że korzystanie z ulg (2 pf. za km.) i dla kolegów, mieszkających poza Sosnowcem, jest zupełnie możliwe. Wyjazd nastąpi 7/I rano. Koledzy obowiązani są oczekiwać przyścia pociągu przy kontroli biletów. Prosimy przeto przesyłać 6 mrk. 20 pf. do dnia 5 stycznia kolegom z okolic Sosnowca Koledze Konradowi Pillichowi, Chemiczna 33 w Sosnowcu, Koledgów z miasta Sosnowca Koledze Jerzemu Mendelsonowi, ulica Starosnowiecka Nr. 10.

Zarząd Towarzystwa Handlu Skórami Zjednoczonych Szewców Targowa 14.

Prosi Pp. szewców rymarzy i siodlarzy z całego powiatu Będzińskiego o wzięcie udziału w obchodzie w dniu 31 b. r. jako 100-letnią rocznicę zatwierdzenia cechów.

Tamże udziela się informacji oraz przyjmuje zapisy.

Zarząd.

1743

Sosnowiec, dn. 19 grudnia.

CUKIERNIA WISTEHUBE Starosnowiecka 34.

Z powodu strasznej drożyzny materiałów polecam tylko

Pierniczki czekul. . . funt rb. 2,00	Struclę makowe . . funt rb. 2,00
Herbatniki . . funt rb. 1,80	Struclę z konfiturami funt rb. 2,00
Placek z serem krak. funt rb. 2,00	Struclę masłane . . funt rb. 1,20 i 1,50 k.
Placek z posypką . . funt rb. 1,80	Torty od rb. 5,00

Proszę o wczesne zamówienia.

Z poważaniem WISTEHUBE.

M. LIPSCHITZ,

1570

fabryka cholewek i wszystkich artykułów potrzebnych do szewstwa.

Żelazne towary, Import, Eksport,

założona 1870, BERLIN N. O. 18, WASSMANNSTR. 28.

Adres telegr.: „Leder Auswahl”. Telefon Aleksander Nr. 3055

Poszukuje na tutejszą okolicę odpowiednich osobistości do przejęcia filii w komis albo na własny rachunek jak również komiwojażerów, którym będzie dostarczona kolekcja próbek. Oferty uprasza pod powyższym adresem.

SALA ZAJĘĆ DLA DZIEWCZĄT przy Tow. Dobr.

w nowourządzonym sklepie przy ul. Starosnowieckiej Nr. 32

sprzedaje po bajecznie NIZKICH CENACH Podarki Gwiazdkowe.

różne ozdoby choinkowe oraz karty świąteczne z życzeniami.

Zarząd Kursów niniejszym zawiadamia o otwarciu z pozwolenia Władz

Filji

Wyższych Kursów Handlowych

O. WOLSKIEJ, na KONSTANTYNOWIE.

Kandydaci i kandydatki mogą się zapisywać codziennie oprócz niedziel i świąt od g. 8 1/2 — 1 1/2 po poł. na miejscu, ul. Kamienna Nr. 5 i wiecz. od godz. 3 — 9 w Sosnowcu, ulica Dęblińska Nr. 11, (front). Prospekty gratis.

Wskutek wstrzymania ruchu omnibusowego będą sprzedane

OMNIBUSY,

z których część jest prawie nowa, z siedzeniami podłużnymi i poprzecznymi, mieszczące 14 do 20 osób oraz modnie zbudowany wóz do jazdy w większym towarzystwie.

Omnibusy nadają się do przewożenia osób do odległych dworców kolejowych, do przewożenia jeńców na miejsca roboty oraz do utrzymywania stałej komunikacji do lub pomiędzy miastami.

Elektryczna kolej uliczna we Wrocławiu

Wrocław 24, Gräbschenerstrasse 184.

CHEMIK

dobry analityk, ze znajomością kontroli kotłowni i podstawami hutnictwa potrzebny od N. Roku. Szczegółowe oferty z życiorysem, odpisanymi świadectwami i warunkami do Administracji pod literą „W. G. 13”.

Potrzebny sklepowy

z kaucją 200 rubli. Wiadomość: Walcownia Renard Stowarzyszenie „Przyszłość”. 1742-9-1

Nauczycielka

znająca gruntownie język niemiecki i francuski udziela lekcji i konwersacji. Kościelna 11 I-sze piętro na lewo. 1735-2-3

Zaginął paszport

wydany Michałowi Juszczyk. Proszę zwrócić do „Kurjera”. 1747-1-1

Skórki królikowe

wyprawiam, kupuję niewyprawione, ulica Trzeciego Maja 10, Molicki. 1745-2-1

Czapki

rogatywki, poznanianki, sportowe. Podkrechy owijaki sportowe. Molicki ul. Trzeciego Maja 10 1746-2-1

Będzińskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

PASYWA.

	Na 1-go sierpnia 1914.	Na 1-go października 1916.	Na 30 września 1916 rok	Wiecej	Mniej
1. Rachunek 10% wniosków członkowskich	115290,00	113890,00			1400,00
2. " kapitału zapasowego	12266,99	12517,79	250,80		
3. " specjaln. kapitału na budowę domu	14947,75	14947,75			
4. " Amortyzacyjnego kapit. rachm. meści	497,25	781,25	284,00		
5. " Zysku za rok 1914		5451,85	5451,85		
6. " Przekazowy	780115,15	705546,28			74568,87
7. " Wkładów termicowych	20007,00	20007,00			
8. " Redyskonta w Banku Państwa	17023,20	17023,20			
9. " " prywatnych instytucjach	107516,43	102924,55			4591,88
10. " Korespondentów G-to „Lore"	102076,36	78884,91			23191,45
11. " " „Nestre"	11481,10	8904,15			2576,95
12. " 10% wniosków członkowskich do zwrotu	9935,80	11155,00	1219,20		
13. " Kasy przeznaczonej	10401,31	2912,71			7488,60
14. " Sum przechodnich	2908,23	26070,14	23161,91		
15. " Niepodn. % od 10% wniosków czł. do zwrotu	30,28	546,17	515,89		
16. " Niepodniesionej dywidendy	5049,61	2602,97			2446,64
17. " Niepodn. %/o z r-ku przekazowego		7086,39	7086,39		
18. " Niepodn. %/o od wkładów terminowych		593,35	593,35		
19. " Procentów z prowizji do 1/8 1914	71277,00				71277,00
19a. " Proc. z prowizji za 1915/1916		31740,55	31740,55		
20. " Dochodów z własn. nieruchomości do 1/8 1914	2399,00				2399,00
20a. " Dochodów z własn. nieruchomości za 1915/1916		14152,50	14152,50		
21. " Wpływu odpisanych strat lat dawnych do 1/8 1914	620,17				620,17
21a. " Wpływu odpisanych strat lat za 1915/1916		300,02	300,02		
22. " Różnych za inkaso	50789,01	21832,21			28956,80
23. " Różnych za ich depozyty	90924,86	73554,87			17369,99
	1425556,50	1273425,61	84756,46		236887,39

UWAGI:

- ad 5. Bez doliczenia zaległych proc. od weksli przeterminowanych.
- " 6. Procent za 1914 r. doliczono do kapitału Rb. 41.000 - wobec czego spłacono ogółem Rb. 115568,87 kop.
- " 13. Spłacono pracowników biura.
- " 15. Należne procenty niewypłacone do dn. 1/I 1916.
- " 16. Przelano na r-ki bieżące i pokrycie należności.
- " 17. Niepodniesione procenty od przekazowego do 1/I 1916
Ogólna suma rezerwowanych proc. Rb. 18926,44 kop.
- " 19. Przeniesiono na r-k zysków za 1914.
- " 19a. Nie doliczając procentów zaległych od weksli zdyskontowanych i protestowanych oraz wyłożonych kosztów protestu od weksli przeterminowanych, które licząc tylko przypuszczalnie á 6 proc. wyniosą około Rb. 95000.
- " 20. Przeniesiono na zyski za 1914 r.
- " 21. " " " " " "
- " 21a. Stanowi zysk 1915/1916 r.

Zarządzający biurem: W. Wardsichowski.

Zgodność powyższego zestawienia bilansów, za okres czasu wojennego na zasadzie dokonanego sprawdzenia z księgami i dokumentami — stwierdzamy.

Komisja Rewizyjna: *M. Turski*
St. Baër
St. Szperling.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.